

Dalszy ciąg procesu
przeciwko T. Kosto-
wowi i współpracownikom
str. 2

I Woj. Zjazd Bojowni-
ków o Wolność i De-
mokrację str. 2

Kolumna:
„Czytelnicy piszą”
str. 4

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Wtorek, 13 grudnia 1949 r.

Nr 340 (351)

CAŁA POSTĘPOWA LUDZKOŚĆ

przygotowuje się do uczczenia 70 rocznicy urodzin

Tow. J. Stalina

Związek Radziecki

Milionowe rzesze robotników radzieckich wśród niebywałego entuzjazmu zaciągają „warty pracy” na cześć 70-lecia urodzin Józefa Stalina, pragnąc wzmocnić udziałem we współzawodnictwie socjalistycznym uczcić tę drogą sercu każdego człowieka radzieckiego datę. We wszystkich gałęziach przemysłu robotnicy analizują uprzednio podjęte zobowiązania socjalistyczne, by nowymi wyczynami produkcyjnymi zwiększyć swój wkład do budownictwa komunizmu.

W okresie przygotowań do obchodu 70-lecia urodzin towarzysza Stalina jeszcze bardziej wzrasta twórcza inicjatywa milionów robotników, kolchozników i inteligencji, rozwija się ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne.

Chiny

MOSKWA. Podczas pobytu w Chinach wręczono działaczom radzieckiej kultury, nauki i sztuki podarunki narodu chińskiego dla przekazania ich Generalissimowi Stalinowi. Dary te wręczył przedstawiciel państwowych, partyjnych i społecznych organizacji Chińskiej Republiki Ludowej na masowych wiecach w Pekinie i Szanghaju, Nankinie i Mukdenie oraz w innych miastach.

Francja

PARYŻ (PAP). Otwarto tu wystawę darów dla Generalissimusa Józefa Stalina z okazji 70 rocznicy jego urodzin. Wystawę otworzył znakomity uczony Joliot Curie.

Niemiecka Republika Demokratyczna

BERLIN (PAP). Odbyło się tu VI plenarne posiedzenie tymczasowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przewodniczący tymczasowej Izby Ludowej Diekmann zakomunikował, że na mocy uchwały Prezydium Izby odbędzie się dnia 21 grudnia, z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, uroczyste wspólne posiedzenie tymczasowej Izby Ludowej, Izby Krajów oraz rządu Niemiec.

116 profesorów i docentów uniwersytetu w Brukseli przeciwko powrotowi Leopolda III

BRUKSELA (PAP). 176 profesorów i docentów uniwersytetu w Brukseli podpisało manifest, potępiający antynarodową działalność króla Leopolda III i sprzeciwiający się jego powrotowi do Belgii. Prasa belgijska podaje, że za profesorami w Brukseli pójdą również wykładowcy innych uniwersytetów belgijskich.

kiej Republiki Demokratycznej.

BERLIN (PAP). Z Hamburga donoszą, że robotnicy tego miasta przygotowują 1500 upominków dla Generalissimusa Stalina.

Węgry

BUDAPESZT. Z Budapesztu wyruszył do Moskwy pięknie udekorowany specjalny pociąg, wiozący dary ludu węgierskiego dla Generalissimusa Stalina z okazji 70 rocznicy jego urodzin.

Pociąg składa się z 4 wagonów towarowych i jednego osobowego.

Belgia

BRUKSELA (PAP). Ogromnej wartości historycznej dar przesłał Generalissimowi Stalinowi Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii. Jest to oryginał listu Karola Marksa sprzed 90 laty do przewodniczącego Asocjacji Demokratycznej Brukseli — Lucien Jeautranta.

Korea

Pod przewodnictwem premiera rządu Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej, Kim Ir-Sena powstał w Korei komitet obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W Penianie i we wszystkich prowincjach Republiki Koreańskiej odbędzie się uroczyste akademie, poświęcone 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). Jak donosi „Młoda Fronta” — najwyższy w Czechosłowacji szczyt gór-

ski Gerlach, otrzyma z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina nazwę szczytu imienia Józefa Stalina.

Wśród licznych podarków, które przesłał czechosłowacka klasa robotnicza Generalissimowi Stalinowi w dniu jego urodzin, znajdzie się nowy typ parowozu, produkowany obecnie w zakładach Skody w Pilźnie oraz 6-osobowa limuzyna typu „Tatra”, produkowana w zakładach samochodowych w Kopřivnicach.

Albania

W Albanii mnożą się szereg współzawodniczących, biorących na siebie nowe zwiększone zobowiązania ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina. Tak np. chłopcy rejonu Lusnie postanowili wykonać roczny plan dostaw do 21 grudnia, a plan sadzenia drzew owocowych przekroczyć do 15 grudnia o 25 proc.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie odbyło się publiczne posiedzenie Rumuńskiego Narodowego Komitetu obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

W Rumunii współzawodnictwo ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina rozwija się pod hasłem osiągnięcia maksymalnego poziomu produkcji i wydajności pracy.

Norwegia

SZTOKHOLM (PAP). Jak donoszą z Oslo, odbyła się tam 8 bm. uroczysta akademie zorganizowana przez Towarzystwo Norwegia-ZSRR, poświęcona zbliżającej się 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Uczestnicy akademii wystosowali do Generalissimusa Stalina telegram gratulacyjny.

UROCZyste OTWARCIE mauzoleum Georgi Dymitrowa w Sofii

SOFIA (PAP). Dnia 10 bm. odbyło się tu otwarcie mauzoleum Georgi Dymitrowa. W mauzoleum, na maszynym postumencie z czarnego marmuru, stoł sarkofag ze zwłokami wodza narodu bułgarskiego i wiernego przyjaciela ZSRR. U wejścia złożono wieniec laurowy oraz wieniec z żywych kwiatów, przepasany szeroką czerwoną wstęgą, na której widnieje napis: „Drogiemu przyjacielowi i towarzyszowi Georgi Michajłowiczowi Dymitrowowi.”

J. Stalin

Przesyłamy Ci Z GŁĘBI SERCA PŁYNĄCE POZDROWIENIA

Listy dzieci polskich do Józefa Stalina

Setki pięknych laurów i listów dzieci polskich wyrażają ich uczucia dla wielkiego przyjaciela dzieci — Józefa Stalina.

Uczennice Szkoły Podstawowej im. Wandy w Krakowie przesyłają Wielkiemu Jubilatowi laurkę z artystycznie wykonanym rysunkiem Brazy Floriańskiej oraz napisem: „W dowód wdzięczności za oswobodzenie Krakowa od jarzma niemieckiego faszyzmu”. Laurka zawiera dziesiątki podpisów uczennic.

Anna Brzezińska, uczennica kl. 6 Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju pisze m. in.:

„W dniu 70 rocznicy Twoich urodzin, ja, dziecko Polski Demokratycznej, w moim skromnym liście pragnę wyrazić serdeczne uczucia wdzięczności dla Ciebie, nieugięty obrońco pokoju i wolności. Tobie to

zawdzięczam, że mój tatuś nie jest wykorzystywany przez kapitalistów. Tobie to zawdzięczamy wolność naszej kochanej Ojczyzny, która w spokoju odbudowuje się z gruzów. Na lekcji języka polskiego czytaliśmy czytankę przetłumaczoną na język polski, w której opisujesz skromność wielkiego myśliciela — Lenina. Dziękuję Ci serdecznie, że wykształciłeś nam wodza wojsk polskich — Konstantego Rokossowskiego.”

„Drogi przyjacielu dzieci polskich, Wielki Stalinie! W szkole naszej poznaliśmy wielkie Twoje czyny, a zwłaszcza to wszystko, coś dla naszej Polski uczynił.

Przykłady z Twojego życia, tak często omawiane na naszych lekcjach, stają się dla nas drogowskazem i pobudzają nas do nauki. Przesyłamy Ci z głębi serca płynące pozdrowienia i przyrzekamy uczynić się pilnie i pracować” — składa jej swe przyrzeczenia dziewczynki i chłopcy Szkoły Podstawowej nr 3 w Gnieźnie.

Jako pierwsi odwiedził mauzoleum premier Kolarow, sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej wicepremier Czerwenkow, członkowie Biura Politycznego BPK i Biura Rady Narodowej Frontu Patriotycznego, wdowa po Georgi Dymitrowie i jego syn.

Następnie w gmachu Rady Ministrów odbyło się wspólne posiedzenie Rady Ministrów, KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Biura Rady Narodowej Frontu Patriotycznego.

Na posiedzeniu przemawiał premier Kolarow, przy czym oświadczył: „Otwierając mauzoleum Georgi Dymitrowa dla całego narodu bułgarskiego ślubujemy wobec świetlanej pamięci naszego zmarłego wodza, że pozostaniemy wierni jego nakazom i przede wszystkim będziemy strzegli jak źrenicy oka przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.”

Nawiązując do odbywającego się obecnie procesu Kosto- wa i jego współpracowników, premier Kolarow powiedział:

Podobnie, jak ongiś hitlerowcy usiłowali zamordować Dymitrowa, tak i imperialiści anglo-amerykańscy nie zawahali się włączyć planów zabójstwa Dymitrowa do swych zamierzeń, mających na celu

STALIN UCZY...

Należyta organizacja kontroli wykonania ma decydujące znaczenie dla walki z biurokrytysm i formalizacją. Czy realizuje się uchwały kierowniczych organizacji czy też biurokraci i formalisci kładą je pod sukno? Czy są one wykonywane należycie, czy też są wypaczane? Czy aparat pracuje uczciwie i po bolszewicku, czy też kręci się po próżnicy — o tym wszystkim można się w porę dowiedzieć jedynie w wyniku dobrze postawionej kontroli wykonania. Dobrze postawiona kontrola wykonania — to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i formalistów. Można z całą pewnością powiedzieć, że dziewięć dziesiątych naszych luk i wyrw jest wynikiem braku należytej postawionej kontroli wykonania. Nie ulega wątpliwości, że przy istnieniu takiej kontroli wykonania można by na pewno zapobiec lukom i wyrwom.



(Z referatu sprawozdawczego J. Stalina na XVII Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b) z 26 stycznia 1934 r.)

List załogi „Polska Wełna” do Generalissimusa Stalina

Wasza praca, Wasza walka drogowskazem w naszej walce i pracy o pokój i socjalizm

DROGI TOWARZYSZU!

Dzień Twoich urodzin jest świętem całego świata postępowego. świętem wszystkich ludzi miłujących pokój.

Dlatego też cała załoga PZPW Nr 18 „Polska Wełna” w Zielonej Górze, prze-

syła Ci Genialny Wodzu i Nauczycielu, Wielki Przyjacielu Polski — swe najgorętsze, płomienne pozdrowienia i życzenia dalszej tak bardzo owocnej pracy.

Z Twojego niezawodnego wzoru czerpiemy swe doświadczenie, swój hart bojowy. Twoja nauka, Twoja praca, rada i doświadczenie towarzyszą nam wszędzie jak gwiazda przewodnia w naszej pracy i walce o lepsze jutro — socjalizm.

Imię Twoje zagrzewało do walki polską klasę robotniczą w okresie ucisku sanacyjnego. Dzięki Tobie, Twemu genialnemu umysłowi i pomocy, naród polski zrzucał kajdany niewoli faszystowskiej i dąży do szczęśliwej przyszłości. Ostatnio jeszcze raz dałeś przykład swej wypróbowanej przyjaźni do narodu polskiego wracając nam Wielkiego Polaka jakim jest tow. Marszałek Rokossowski.

W dniu tak uroczystym przyrzekamy Ci, iż na czele z Tobą i Wszechwładczą Komunistyczną Partią (bolszewików) kroczymy będzie w dalszym marszu do zwycięstwa, do sprawiedliwości społecznej, której na imię socjalizm.

podporządkowanie Bałkanów imperializmowi anglo-amerykańskiemu. Ohydne zadanie powierzył on przekupionej przez siebie nikczemnej bandzie titowskiej. Jednakże czułość komunistów bułgarskich uniemożliwiła realizację tego diabelskiego planu. Trajczakowscy nie zdecydowali się dokonać zamachu na życie naszego ukochanego wodza, ale przyspieszyli jego śmierć.

Mauzoleum zostało otwarte w dniu 11 bm. dla wszystkich, pragnących złożyć hołd pamięci Georgi Dymitrowa. Przed mauzoleum gromadzą się niekończące się szeregi mieszkańców Sofii, by przejść potem kolejno przed sarkofagiem ze zwłokami wodza i nauczyciela narodu bułgarskiego.

900 milionów zł kredytu dla małych i średniorolnych chłopów na zakup nawozów sztucznych

WARSZAWA. Państwowy Bank Rolny uruchomił w bieżącym miesiącu 900 milionów zł kredytów na zakup nawozów sztucznych pod zasiewy wiosenne. Kredyty te przeznaczo-

ne są dla małych i średniorolnych chłopów. w celu ułatwienia im nabycia nawozów w odpowiednim czasie i w dostatecznej ilości. Kredyty na zakup nawozów sztucznych udzielane są rolnikom za pośrednictwem gminnych kas spółdzielczych lub miejscowych oddziałów Państwowego Banku Rolnego, na podstawie podanych zaopiniowanych przez zarządy gminne ZSCh.

Rolnicy, którzy chcą otrzymać kredyt na zakup nawozów sztucznych powinni więc do 1 marca 1950 r. (na Ziemach Zachodnich do 15 kwietnia 1950 r.) złożyć do gminnych zarządów ZSCh odpowiednio umotywowane podania. Przy odbiorze nawozów sztucznych rolnicy otrzymujący kredyt, obowiązani są na zabezpieczenie tego kredytu, podpisać skrypty dłużne.

Niedobitki kuomintangowców w rozsypce

LONDYN (PAP). Według doniesień Agencji Reutera z Hongkongu po ostatnich sukcesach Chińskiej Armii Wyzwolenia resztki sił kuomintangowskich rozbiły się na luźne grupy, szukające ratunku w ucieczce, lub kapitulacji. Usiłują one przede wszystkim schronić się do ostatniej prowincji pozostającej w rękach Kuomintangu — Sikang, górzystej i słabo zaopatrzonej.

Koła kuomintangowskie przyznają, że akcja zbrojna kuomintangu będzie musiała ograniczyć się w przyszłości co najwyżej do partyzantki. Tymczasem wojska ludowe zajmują pozycje, zamykające przejście do granic Burmy i Indochin.

Wojska kuomintangowskie w Kunming, stolicy prowincji Yunnan, poddały się armii ludowej.

Trajczo Kostow i jego banda

ZDEMASKOWANI JAKO prowokatorzy, szpiegzy sabotażyści i dywersanci

SOFIA (PAP). Na sobotnim posiedzeniu sąd postanowił przesłuchać dodatkowo oskarżonego Hadzi-Panzowa na temat jego szpiegowskiej i prowokatorskiej działalności w Sofii. Na pytania przewodniczącego, Hadzi-Panzow oświadczył, że rozwijał w Sofii działalność zgodnie z instrukcjami Pijade i innych najbliższych współpracowników Tito. Pijade i Wlado Popowicz interesowali się sytuacją w Biurze Politycznym KC BPK i pytali oskarżonego czy są jakieś oznaki rozłamu w Biurze Politycznym. „Odpowiedziałem im — zeznaje oskarżony — że moim zdaniem nie ma żadnych widoków na rozłam w Biurze Politycznym KC BPK”.

Zadaniem oskarżonego było czujne śledzenie polityki Bułgarii wobec Jugosławii oraz obserwowanie działalności aktywnych jugosłowiańskich emigrantów politycznych.

Przedstawiając swą współpracę z jugosłowiańskim ambasadorem w Sofii Cici-

mlem, oskarżony podkreślił, że Cicił osobiście kierował akcją szpiegowską i propagandową w kraju piryńskim. Celem tej działalności było oderwanie kraju piryńskiego od Bułgarii i przyłączenie go do Jugosławii.

Następnie przystąpił sąd do przesłuchania świadków. Jako pierwszy zeznawał b. przewodniczący organizacji młodzieży macedońskiej w Bułgarii Cyryl Nikołow Georgiew. Świadek zeznaje, że z początkiem 1946 roku nawiązał kontakt z Czwietą Czałowską, współpracowniczką ambasady jugosłowiańskiej w Sofii.

Świadek niejednokrotnie informował ją o działalności organizacji młodzieży macedońskiej. Czałowska interesowała się w szczególności zwolennikami Wanczo Michajlowa — heretika macedońskiej grupy faszystowsko-terrorystycznej. Czałowska proponowała świadkowi, aby został agentem urzędu bezpieczeństwa państwowego republiki macedońskiej, która wchodził w skład Jugosławii. Świadek zgodził się na to.

Po wyjeździe Czałowskiej z Sofii — miejsce jej zajęł Zafirovski.

propagandową akcję za przyłączeniem kraju piryńskiego do Jugosławii.

Świadek Katarzyna Spasowa, obywatelka jugosłowiańska, zeznaje, że przybyła do Bułgarii w 1942 ro-

Za plecami całej zgrai stała klika titowska

Świadek Darina Stoikowa, obywatelka jugosłowiańska, zeznaje, że po wojnie otrzymała pracę w drugim rejonowym Komitecie sofijskim Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Znajdowała się ona na usługach wywiadu jugosłowiańskiego i przekazywała współpracownikowi ambasady jugosłowiańskiej w Sofii, Milatowiczowi, informacje o Komitecie Centralnym Bułgarskiej Partii Komunistycznej, o Komitecie Miejskim BPK i o rejonowych Komiteciech BPK.

Stoikowa zeznaje, że Milatowicz uprzedził ją w maju 1949 roku o grożącym jej aresztowaniu.

Milatowicz polecił świadkowi, aby w wypadku aresztowania wystąpiła na procesie z oskarżeniami o nacjonalizm KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i miała na procesie oświadczyć, że Bułgarzy aresztowali ją jedynie dlatego, że jest narodowości serbskiej i że znęcano się nad nią. Świadek podaje, że przyjęła do wiadomości instrukcję Milatowicza, otrzymywała ona 20 tys. lewów miesięcznie z funduszy ambasady jugosłowiańskiej w Sofii.

W czerwcu 1949 roku Milatowicz wezwał świadka Stoikową i zakomunikował jej, że ma natychmiast wyjechać do Jugosławii, i że jego agenci przeprowadzą Stoikową nielegalnie przez granicę.

Stoikowa nie zdołała jednak uciec do Jugosławii, ponieważ została aresztowana przez bułgarskie władze bezpieczeństwa.

Świadek Nedialczo Ganczowski, który od roku 1947 pracował w radzie ministrów, zeznał, że Kostowowi — szczególnie często składał wizyty ambasador Jugosławii w Sofii, Cicił. Przewodniczący rady ministrów Georgi Dymitrow nie wiedział o tych spotkaniach. Gdy Dymitrow dowiedział się raz o spotkaniu Kostowa z Ciciłem w dniu 16 czerwca 1948 r., w ostrych słowach dał wyraz swemu głębokiemu oburzeniu.

Na szkodę własnej ojczyzny

Z kolei sąd przesłuchiwał świadka Ignata Mladenowa, który w okresie władzy monarcho-faszystowskiej był prezesem sądu polowego w Sofii i w roku 1942 prowadził proces przeciwko człon-

ku. W 1945 nawiązała ona kontakt z szpiegiem jugosłowiańskim Cyrylem Oderle, któremu przekazywała rozmaite informacje natury politycznej i gospodarczej o mieście Dymitrowo.

kom nielegalnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów). Sprawa ta otrzymała nazwę „procesu 62”.

Przewodniczący sądu: W jakim charakterze brał pan udział w tym procesie?

Świadek Ignat Mladenow: W charakterze przewodniczącego sądu polowego w Sofii. Członkami tego sądu byli m. in. kapitan Metody Jelkin i Kazandjiew. Oskarżenie popierał prokurator Stomoniakov.

Przewodniczący sądu: Jakże były ogólne wytyczne, których przestrzegaliście z polecenia sądu podczas rozpraw w tym rodzaju spraw?

Świadek: Istniały instrukcje, by rozpatrywać takie sprawy niezwłocznie, szybko i surowo.

Przewodniczący sądu: Czy były to wytyczne dla wszystkich sądów polowych?

Świadek: Tak.

Przewodniczący sądu: Czy otrzymał pan jakieś specjalne instrukcje odnośnie działalności partii komunistycznej?

Świadek: Instrukcje takie istniały: sprowadzały się one do tego, by wobec głównych przywódców zastosować najsurowszy i najcięższy wymiar kary.

Przewodniczący sądu: Czy przypominają pan sobie wybitniejszych oskarżonych w tym procesie?

Świadek: O ile sobie przypominam oskarżonymi byli: Georgi Minczew, Anton Iwanow, Romanow, Bogdanow, Wapcarow, Trajczko Kostow, Maslarow i inni, których nazwisk nie mogę sobie teraz przypomnieć.

Przewodniczący sądu: Czy pamięta pan, jaki zapadł wówczas wyrok?

Świadek: O tym właśnie chciałem opowiedzieć. Pewnego dnia, w czasie „procesu 62” przybył do sądu minister spraw wojskowych Gen. Michow. Wezwał mnie do siebie i zażądał, bym poinformował go o stanie procesu.

Następnie gen. Michow poprosił o wymienienie nazwisk oskarżonych i podanie, jakie wyroki oni otrzymają. Wymieniłem szereg nazwisk m. in. Trajczko Kostowa, dodając przy tym, że 8 — 9 oskarżonym grozi kara śmierci. Wówczas gen. Michow powiedział, abym postarał się znaleźć okoliczności łagodzące odnośnie Trajczko Kostowa i abym wpłynął na innych członków sądu w tym kierunku, aby Trajczko Kostow nie znalazł się wśród osób skazanych na śmierć. „Takie jest życzenie władz zwierzchnich” — powiedział gen. Michow. Wówczas zrozumiałem, że jest to życzenie cara Borysa, gdyż gen. Michow pod słowem „władze zwierzchnie” zawsze miał na myśli cara.

Następnie zeznawał świadek Metody Jelkin, b. kapitan armii bułgarskiej, członek faszystowskiego sądu polowego, który w roku 1942 sądził członków Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Zeznania Jelkina pokrywają się z zeznaniami Ignata Mladenowa.

Świadek Mikola Czauszew zeznał, że przebywał w jednej celi z Trajczko Kostowem. (Ciąg dalszy na stronie 6)

Pierwszy Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wybrał nowe władze organizacyjne

Wczoraj w auli Akademii Handlowej w Poznaniu obr...

Zjazd Bojowników o Wolność i Demokrację. Celem zjazdu było przedyskutowanie nowych form organizacyjnych i wybór nowych władz Związku.

Zjazd otworzył dotychczasowy prezes Związku prof. Zalachowski, który po zagajeniu i powitaniu gości oraz delegatów powołał prezydium.

Przemówienia powitalne wygłosił m. in. wicewojewoda Bertold oraz sekretarz KW PZPR tow. Ładosz. Do zebranych przemawiał również ob. Stec, jeden z Polaków wysiedlonych z Francji przez reak-

cyjny rząd Mocha oraz b. p...

tyzant ks. Leja. Zjazd dokonał wyboru nowych władz wojewódzkich Związku. Prezesem wybrano prof. Zalachowskiego, wiceprezesami — płk. Kufia, ob. Kitę oraz ob. Działuszczyka.

Sekretarzem zarządu został tow. Kostaszuk. Po wyborze władz zebrani wystąpili depezą do Generalissimusa J. Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Ministra Obrony Narodowej Marszałka K. Rokossowa i prezesa Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację gen. Józwiaka-Witolda.

Poniżej zamieszczamy tekst depezy.

Przewodniczący Rady Min. ZSRR

Generalissimus Stalin
Moskwa-Kreml

Walny Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, reprezentujący 30 tysięcy zrzeszonych członków Związku Okręgu Poznańskiego, przesyła Wam i w Waszej osobie narodom Związku Radzieckiego serdeczne braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych wspólnych osiągnięć i zwycięstw.

W związku z 70 rocznicą Waszych urodzin wyrażamy serdeczne i głębokie uczucie przywiązania i miłości do Was jako do wielkiego i mądrego Wodza światowego obrotu postępu, wolności, pokoju, twórcy pierwszego państwa socjalistycznego, wielkiego przyjaciela Polski i pogromcy faszystów.

Wasze imię jest dla nas, Bojowników o Wolność i Demokrację, symbolem historycznych zwycięstw ludzkości nad ciemnymi i nienawistnymi siłami wojny, przemocy, zacołania i imperializmu, natchnieniem milionów ludzi pracy w ich walce o pokój, postęp i socjalizm.

Zasiłamy Wam gorące przyrzeczenie, że będziemy walczyć zdecydowanie o umocnienie i rozwój naszej Ojczyzny Ludowej, o szczęśliwe życie dla ludu w naszym kraju — zacieśniając więzy przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego w walce o utrwalenie pokoju na świecie.

Wraz z tym zapewnieniem, zasiłamy Wam z głębi serca płynące życzenia długich lat życia i dobrego zdrowia w pracy dla całej postępowej ludzkości.

Prezydent R.P. Bolesław Bierut

Warszawa-Belweder

I. Walny Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Okręgu Poznańskiego przesyła Wam Obywatelu Prezydentowi gorące serdeczne pozdrowienie oraz zapewnienie, że ani na chwilę nie zapomnimy o Waszych wskazaniach, zawartych w liście do Kongresu Zjednoczeniowego Organizacji Kombatanckich.

Zgodnie z tymi wskazaniami strzec będziemy z najwyższym oddaniem strażniczki naszej wolności — władzy ludowej — wywalczonej krwią serdeczną ludu pracującego.

Bojownicy o Wolność i Demokrację, tak jak pierwsi staliśmy w szeregach walczących o Polskę Ludową — tak dziś przodujemy w pracy nad jej odbudową i rozwojem, a budownictwo to zabezpieczając będziemy czynną postawą w walce o pokój.

Na etapie paostrzającej się walki klasowej likwidować będziemy w zarodku wszelkie zbrodnicze knowania wroga klasowego — wzmocniąc będziemy naszą klasową, bojową rewolucyjną czujność.

Nasze szeregi przenika dziś świadomość głębokiej przyjaźni więzi, jaka łączy naród polski ze Związkiem Radzieckim, którego siła i zwycięstwo nad hitlerizmem zapewniły nam niepodległy byt i granice na Odrze i Nysie.

Pogłębiać będziemy stale tę przyjaźń, która krzepła na drodze wspólnie przelanej krwi żołnierza polskiego i radzieckiego, wspólnie poniesionych ofiar w walce z faszystem i najazdem hitlerowskim, a która krzepnie dalej we wspólnej walce o pokój i sprawiedliwość społeczną w świecie, w walce z imperializmem.

Pod Twoim przewodnictwem, Obywatelu Prezydencie, pod przewodnictwem Klasy Robotniczej i jej czołowego Oddziału, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kroczymy będziemy wraz z całym narodem polskim po drodze walki o pokój i socjalizm.

Minister Obrony Narodowej

Marszałek Polski
Konstanty Rokossowski
Warszawa

I. Walny Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Okręgu Poznańskiego przesyła Wam Obywatelu Marszałku z głębi serca płynące pozdrowienia oraz uczucia radości z powodu objęcia przez Was Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego.

Dumni jesteśmy, że na czele Wojska Polskiego staje wielki Syn Polskiej Klasy Robotniczej, Polski Żołnierz Wolności, wychowany w słynnej Stalinowskiej Szkole Dowódców, okryty chwałą Armii Radzieckiej, Armii, która zdruzgotała machinę wojenną hitlerowskiego imperializmu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że objęcie przez Was Naczelnego Dowództwa Odrodzonego, Ludowego Wojska Polskiego to dalsze zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa Polski. Jako bojownicy o wolność i demokrację meldujemy, że zgodnie z Waszym pierwszym rozkazem, wydany do szeregów i oficerów Wojska Polskiego, wzorem bohaterów spod Lenina, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać będziemy wiernie na straży Polski Ludowej, jej niepodległości i nienaruszalności jej granic na Odrze i Nysie oraz Bałtyku. Zacieśniać będziemy więzy braterstwa i przyjaźni z Narodem Radzieckim i Armią Radziecką.

Jerozolima zostanie umiędzynarodowiona Intrzygi Anglosasów sparaliżowane

FLUSHING MEADOWS (PAP) 38 głosami przeciwko 14 przy 7 powstrzymujących się, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło rezolucję, przewidującą umiędzynarodowienie Jerozolimy pod nadzorem ONZ. Zarząd nad Jerozolimą sprawować będzie Rada Powiernicza ONZ, w skład której wchodzi m. in. Związek Radziecki. Rezolucja poleca Radzie Powierniczej opracowanie i przedstawienie na najbliższej sesji Zgromadzenia ONZ statutu dla Jerozolimy.

Za umiędzynarodowieniem Jerozolimy głosowali m. in. przedstawiciele Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, państw arabskich i większości państw Ameryki

Łacińskiej, przeciwko — delegaci USA, Wielkiej Brytanii, Izraela, Jugosławii, Turcji, Kanady i Unii Południowo-Afrykańskiej.

Wysłki Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, podejmowane w ciągu ostatnich kilku dni za kulisami ONZ w celu utraty rezolucji, nie powiodły się. Odrzucony został również zgłoszony w ostatniej chwili przed głosowaniem wyrażnie z inspiracji USA wniosek Urugwaju i Danii, które proponowały odroczenie debaty i zwołanie w ciągu najbliższego miesiąca specjalnej sesji Zgromadzenia ONZ w celu rozpatrzenia sprawy Jerozolimy.

W odpowiedzi na wysiedlenie dyplomatów polskiego attaché francuski wezwany do opuszczenia Polski

WARSZAWA. Ambasada RP w Paryżu została powiadomiona dnia 10 bm. przed południem, że francuskie MSZ wyraziło życzenie, aby attaché ambasady Zdzisław Wojcik, główny inspektor szkolnictwa polskiego we Francji, opuścił Francję w ciągu trzech dni.

W odpowiedzi na ten krok, polskie MSZ zażądało tego samego dnia w godzinach wieczornych, aby attaché ambasady francuskiej w Warszawie p. Jean Julien Martin opuścił granice Polski w ciągu trzech dni.

28 robotników naczelnymi dyrektorami w przemyśle maszynowym

WARSZAWA. Na stanowiska dyrektorów naczelnych w poszczególnych zakładach przemysłu maszynowego wysunięto dotychczas 28 byłych robotników.

I tak np. w Dolnośląskiej Fabryce Wyrobów Metalowych stanowisko dyrektora naczelnego objął był ślusarz — Tadeusz Krajewski; dyrektorem Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy jest był frezzer — Czesław Miziołek. Były ślusarz — Feliks Patkowski kieruje Fabryką Maszyn Tytoniowych w Warszawie, Marian Polowczyk zaś, był tokarz — Wielkopolską Fabryką Urządzeń Mechanicznych. Dyrektorem Fabryki Narzędzi Tnacych jest był tokarz — Zenon

Krzyszński. Były tokarz Feliks Siwiński objął stanowisko na czele dyrektora Fabryki Narzędzi Chirurgicznych. Stanisław Hajduga, był frezzer, mianowany został naczelnym dyrektorem Fabryki Wyróbów Metalowych.

Poza tym 196 robotników, zatrudnionych w przemyśle maszynowym, objęło ostatnio stanowiska kierowników transportu, kierowników wydziałów produkcyjnych poszczególnych fabryk itp. 350 majstrów, głównych magazynierów, kalkulatorów i konstruktorów pracowało do niedawna jako robotnicy. Między awansowanymi jest 44 absolwentów Państwowego Technicum w Radomiu.

Śladami artykułów naszych korespondentów

Czy warunki pracy robotników w Tuczarni Gęsi w Junikowie są tajemnica służbowa?

Przed kilku dniami ukazała się w naszej gazecie w rubryce „Korespondenci robotniczo-chłopski” notatka pt. „Poprawić warunki pracy robotników w Tuczarni Gęsi w Junikowie”, napisana przez korespondenta zakładowego tow. B. Białasika.

C. S. M. J. reaguje...

Notatka ta wywołała głębokie oburzenie w Dyrekcji Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, której podlega Tuczarnia. Rozpoczęły się rozmowy telefoniczne i wizyty w redakcji referenta prasowego przy CSMJ ob. Sawickiego. Ob. Sawicki długo i szeroko tłumaczył i wyjaśniał nam, że wszystkie krytyczne uwagi naszego korespondenta są fałszywe i nie słuszne, że Tuczarnia w Junikowie jest wzorową tuczarnią w Polsce i niczego jej zarzucić nie można. A korespondent nasz nim napisał o Tuczarni do gazety powinien był przed tym to uzgodnić. Na zakończenie ob. Sawicki prosił nas aby pojechać do Junikowa i na miejscu samemu przekonać się o niesłuszności zarzutów. Chętnie więc skorzystaliśmy z zaproszenia ob. Sawickiego i pojechaliśmy do Junikowa.

Kierownik wzorowej tuczarni, ob. Kluskówna, nie wita nas przyjemnym uśmiechem, cierpliwie jednak oprowadza nas po swoim gęsim „królestwie”.

„Wzorowa” tuczarnia

Na krańcach podwórza stoją szopy, gdzie w maleńkich izdebkach mieszczą się szatnie dla robotników podwórzowych. Wiszą tam ubrania, stoją kubki do kawy, resztki jedzenia, zabłocone buty. Referentka bezpieczeństwa i higieny pracy, ob. Irena Przygodzka objaśnia, że robotnicy idąc do stołówek na śniadanie zabierają z sobą garnuszki, że w szopie nie jedzą. W jakim celu więc grzeje się w szopie kawa na piecyku żelaznym?

Kubki od kawy umieszczone razem z ubraniami spotykamy i w dalszych szatniach. Nikt nie pomyślał o tym, że można by w stołówce zrobić półki, gdzie robotnicy zostawiliby swoje garnuszki. W żadnej szatni nie ma kosza do śmieci, w każdej natomiast jest straszny brud, zaduch i ciasnota.

W budynku przetwórci nie szczędzą także: szatnie dla kobiet, kuchnia, stołówka, ambulatorium. W skubialni drobiu około 100 kobiet siedzi w niesłychanej ciasnocie, jedna prawie że na plecach drugiej, w przeciągach, trzymając nogi na cencie, w zaduchu białego drobiu, w tumanach unoszącego się pierza. W takich warunkach spędzają one przeciętnie 10 godzin dziennie.

Zadziwiający jest wprost nieporządek panujący w budynku przetwórci. W jednej sali pracują skubaczki — pierze jednak fruwa wszędzie; w jednej tylko sali bije się drób

— wszystkie ściany wszystkich sal i korytarzy umazane są krwią. Wszędzie błoto, kurz i pajęczyny.

W suterenu znajdują się ubikacje: wzdłuż jednej ściany nieosłonięte sedesy a wzdłuż drugiej — kamienne koryto do mycia rąk, i znów niesamowity brud. Ani jednego ręcznika, ani kawałka mydła. Ob. Przygodzka twierdzi, że sama powiesiła dwa ręczniki i już ich nie ma. Czy jej zdaniem dwa ręczniki wystarczą dla 200 kobiet pracujących w Tuczarni? Jako referentka higieny pracy musi ona wiedzieć o tym, że każdy pracownik powinien mieć ręcznik do własnego użytku.

Kto miałby jednak jeszcze jakieś złudzenia co do wzorowości Tuczarni w Junikowie, niech zajrzy jeszcze do stołówek. Nie wiemy, czy zdarzy nam się jeszcze kiedy sposobność ujrzeć podobnie brudne i cuchnące pomieszczenie, które będzie nazwane stołówką. Byłoby bardzo pożądanym, aby kierownik Kluskówna i dyrektor Dobroczyński zjedli razem z robotnikami w tej właśnie stołówce. Może by wtedy nie twierdził, że w Tuczarni wszystko jest wzorowe.

Komisja stwierdziła...

Po ukazaniu się wspomianej już notatki w naszej gazecie zjechała do Junikowa komisja z dyrekcji CSMJ by zbadać rzeczywisty stan. W skład jej wchodził: dyrektor CSMJ ob. Dobroczyński, kierownik personalny tow. Orlicki i przewodniczący Rady Zakładowej tow. Koliński.

— I co! — pytamy robotnika, który nam to opowiada. — I nic, Komisja stwierdziła, że wszystko w porządku.

Tak, komisja stwierdziła, że wszystko jest w porządku i dała robotnikom do podpisania list, w którym potwierdzają oni, iż notatka w „Gazecie Poznańskiej” była niezgodna z prawdą. A na zebraniu wszystkich pracowników CSMJ delegaci poszczególnych placówek podpisywali okólniki o tajemniczej służbowej, który następnie odczytano wszystkim pracownikom każdej placówki. Co jest tą tajemniczą służbową w CSMJ? — Przede wszystkim warunki pracy robotników.

Włócej troski o człowieka

Zegnano nas w Junikowie tym, czym i witano: zapewnieniem, że jest to wzorowa tuczarnia w Polsce. A mówił to przewodniczący Rady Zakładowej przy CSMJ tow. Koliński. Stanowisko tow. Kolińskiego jest niewiasty i złe. Jest to stanowisko samouspokojenia, zamykania oczu na rzeczywistość, chowania głowy w piasek, by nie widzieć potrzeb człowieka pracy, by nie widzieć nie odpowiednich warunków w jakich on pracuje.

Takie stanowisko zajmuje też kierownictwo Tuczarni i dyrekcja CSMJ stwierdzając, że wszystko jest w porządku. Cały zakład w Junikowie to dowód jak dyrekcja CSMJ myśli o produkcji zupełnie zapomniawszy o człowieku. Zakład obciążony na mniejszą produkcję, na mniejszą ilość robotników. Gdy produkcję zwiększono nie zrobiono nic, by proporcjonalnie polepszyć warunki pracy robotników. Zupełna nieczułość i niewrażliwość dyrekcji na potrzeby robotnika, zupełny brak zainteresowania się jego warunkami pracy widoczny jest na każdym kroku.

Całą swą aktywność dyrekcja CSMJ koncentruje na jednym tylko odcinku — na obronie przed krytyką i samokrytyką, tracąc czas na poczucie rzeczywistości. Bo jak należy ocenić zaproszenie nas przez ob. Sawickiego do Junikowa, jeśli nie uśmiałą pocucia rzeczywistości. Czy był on tam kiedy, czy widział w jakich warunkach pracują skubaczki, gdzie jedzą śniadania, gdzie się myją?

A podstawowa organizacja partyjna przy CSMJ czy zainteresowała się kiedy warunkami pracy robotników w Tuczarni? Czy tow. sekretarz Kozłowski był kiedy w Junikowie? Czy interweniował w sprawie tamtejszych robotników?

Złe się dzieje w Tuczarni Gęsi, złe w Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich. Tym gorzej, że i dyrekcja i

Rada Zakładowa i nawet organizacja partyjna nie rozumieją roli krytyki i samokrytyki, nie widzą i nie chcą widzieć w czym leży zło, nie robią nic, by je usunąć.

Jest rzeczą zrozumiałą, że stan taki nie może trwać długo. Trzeba, aby dyrekcja CSMJ dojrzała poza produkcją także człowieka, żeby samokrytycznie oceniła swój dotychczasowy stosunek do niego. Trzeba, aby Rada Zakładowa zrozumiała, jakie obowiązki ciąży na niej, obowiązki, których dotychczas nie wypełniała. Trzeba, aby organizacja partyjna rozpoczęła aktywną działalność, by wiedziała co się dzieje w zakładzie pracy i gdzie trzeba — interweniowała. Tylko zrozumienie roli krytyki i samokrytyki, przysłuchiwanie się głosowi mas i nie lekceważenie go oraz wzmożona troska o człowieka mogą naprawić warunki pracy robotników w Tuczarni Gęsi w Junikowie.

Na marginesie tej sprawy należy zwrócić uwagę dyrekcji CSMJ, w której imieniu zapewne występował ob. Sawicki, że próba podrywania słusznej krytyki, zawartej w artykułach korespondentów robotniczych są niezgodne z linią naszej Partii. Odnosnie tej sprawy oczekujemy zająć właściwego stanowiska przez organizację partyjną przy CSMJ.

T. Zakrzewska

Prace Stalina, które winien poznać każdy aktywista partyjny

Józef Stalin — Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe Partii

o działalności KC WKP (b) 10.3. 1934 r.

(Zagadnienia leninizmu wyd. „Książka”, 1947, str. 543)

W swym referacie towarzysze STALIN podkreślił ogromną wagę i znaczenie propagandy partyjnej i wychowania marksistowsko-leninowskiego pracowników aparatu partyjnego.

„Należy uznać za pewnik — pisze towarzysze STALIN — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadczenie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy i, przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadczenie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym trudniejsze jest fiasko i niepowodzenie ich w pracy, tym trudniejsze jest wyjaśnienie i przeobrażenie się samych pracowników w ograniczonych, małostkowych praktykach, tym trudniejsze jest ich zwyrodnienie.

Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji — we wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umiających rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy, dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziejąc się dziesiątki wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych.

Rozwiązać zaś to zadanie bezsprzecznie możemy, posiadamy bowiem wszystkie środki i możliwości, niezbędne do jego rozwiązania.”

KORASZEWSKI STANISŁAW

Sekretarz Podstawowej organizacji partyjnej przy Państwowej Fabryce Wyróbów Korkowych

Planowanie pracy i systematyczna kontrola wykonania uchwał pozwoliła naszej załodze wykonać plan produkcyjny przed terminem

Dobre zaplanowanie pracy i należyty podział funkcji wśród członków Partii, to moim zdaniem zasadnicza podstawa służąca kierownictwu organizacji partyjnej do przeprowadzania systematycznej codziennej kontroli wykonania uchwał i sprawdzania czy postawione przed załogą zadania są realne i słuszne.

Organizacja partyjna, która pracy nie planuje i nie podejmuje żadnych uchwał gubi się w ogólnikach, nie żyjąc tym samym konkretnymi i uchwytymi zadaniami, które to zadania winna powierzyć do wykonania swym członkom.

Wykazały to doświadczenia z działalności naszej organizacji, która styl takiej pracy wprowadziła do listopada br.

W następstwie takiego stanu rzeczy słabo rozwijało się w naszej fabryce współzawodnictwo pracy, zaś ruch racjonalizatorski ograniczał się do jednego lub dwóch mniejszych usprawnień na miesiąc. Brak planowania w pracy i kontroli wykonania był też powodem nieracjonalnej gospodarki materiałowej i słabej organizacji na odcinku dyscypliny pracy.

Tak np. wiele odpadków korkowych, tzw. obrzynek nie wykorzystywało się do dalszej produkcji, nie pilnowano często spraw transportu, zaś walkę z absencją prowadzono sposobem domowym, nadając spóźnialskim i bumelantom ojcowski łagodne napomnienia.

Działo się tak dlatego, iż żadne uchwały dla usprawnienia tych odcinków nie były podejmowane przez organizację partyjną i żaden z członków Partii nie czuł się za to w pełni odpowiedzialnym. Stała i systematyczna kontrola pojmowana była przez kierownictwo organizacji raczej jako przejaw biurokracji, który zabiera zbyt dużo cennego czasu. Nie trudno się też domyślić, że pojmując sprawę w ten sposób, kierownictwo popadało samo w biurokratyzowane metody pracy. Kontrolę ułatwiała się za biurka, przejmując sprawozdania i ograniczając się do stwierdzenia braków i niedociągnięć.

Łatwo wnioskować, że styl takiej pracy przynosił z każdym dniem spadek produkcji. Fakty przemawiające za tym, były aż nadto wymowne.

Wtedy to organizacja partyjna na jednym z nadzwyczajnych zebrań postanowiła przystąpić do „uzdrowienia” stosunków panujących w fabryce. Na drugi dzień zostało zwołane ogólne zebranie, na którym pracownicy zapoznani zostali z nowymi zadaniami stojącymi przed całą załogą i uchwałami podjętymi przez członków Partii w celu zlikwidowania słabych miejsc w produkcji.

SYSTEMATYCZNA KONTROLA GWARANCJĄ WYKONANIA ZOBOWIĄZAŃ

W miesiącu październiku na wniosek jednego z towarzyszy, załoga podejmuje pierwsze zobowiązania. Pracownicy postanawiają roczny plan produkcyjny wykonać do dnia 15 grudnia. To oczywiście wymaga dokładnej kontroli wykonania pracy ze strony kierownictwa Partii i każdego członka.

Kieruje się więc najlepszych aktywistów na odcinku, które najbardziej kulały. Równocześnie żąda się od nich stałych meldunków z przebiegu produkcji oraz natychmiastowej sygnalizacji o niedomaganiach i brakach powstających przy warsztatach pracy.

Na zebraniach partyjnych towarzysze zdają obszernie i dokładne sprawozdania z wykonania zadań, podając zarazem metody ulepszonych systemów pracy. W ten sposób dzięki systematycznej i stałej kontroli, usuwane są w porę wszelkie trudności produkcyjne.

Rozwijać zaczyna się systematycznie współzawodnictwo pracy. W mies. listopadzie objęci zostają tą akcją, oprócz pracowników zatrudnionych przy tarczach, wycinarkach i w sortowni, pracownicy magazynów, działu kół ratunkowych i biur. Nad sprawnym przebiegiem współzawodnictwa czuwają członkowie grupy partyjnych w wyniku tego wzrasta czujność w fabryce, podnoszą się kwalifikacje zawodowe robotników. Zobowiązanie wykonane zostaje na 10 dni przed terminem. Załoga

kończy roczny plan produkcyjny 5 grudnia i uchwała je szcze w tym samym dniu, iż do 21 bm. wykona dodatkowo dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza J. Stalina 15 i pół miliona korków.

PODJĘTE ZOSTAŁY NOWE ZOBOWIĄZANIA

Trzecie Plenum KC PZPR wytyczyło nam jasno, jak organizacje partyjne winny przeprowadzać kontrolę wykonania uchwał i prowadzić dokładny plan pracy.

Do realizacji tych wytycznych przystąpiliśmy natychmiast. Podjęliśmy uchwały związane z wzrostem produkcji, a więc dalszy rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, postanowiliśmy wzmożyć czujność w naszej fabryce, podnieść drogą intensywne go szkolenia poziom ideologiczny i polityczny naszych członków, ożywić życie kulturalne naszych pracowników przez prowadzenie pogadanek ilustrujących życie i osiągnięcia narodu radzieckiego w dziedzinie oświaty i kultury.

Pełne wywiązanie się z powziętych postanowień zagwarantuje nam systematyczna kontrola wykonania, do której prowadzenia w myśl wytycznych referatu Tow. Bieruta, organizacja nasza przystąpiła.



Jan Ławnik majster z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Strzelcach Krajejskich przegląda sprzęt rolniczy przed staniem go do garażu na „lete zimowe”.

Czytelniczy pisał

Kolumna Czytelników działa...

Organizacja Partyjna Banku Rolnego

usuwa niedociągnięcia swej pracy

Podstawowa Organizacja Partyjna przy Banku Rolnym w Poznaniu po ukazaniu się na łamach naszego pisma listu małorolnego chłopca z pow. Słubice — tow. Edmunda Gabryśia i średniorolnego chłopca z pow. poznańskiego: ob. Jana Kaczmarczyka, przysłała nam pismo następującej treści:

Do
tow. Naczelnego Redaktora
„Gazety Poznańskiej”

„Po przeczytaniu w Waszej gazecie listu pt. „Ułatwić mało i średniorolnym korzystanie z kredytów państwowych” egzekutywa naszej organizacji partyjnej wspólnie z dyrektorem tow. Majewskim opracowała plan usunięcia niedociągnięć celem uniknięcia na przyszłość podobnych braków. Na zebraniu partyjnym na którym przedstawimy do przedyskutowania nasz plan, pozwala-

my sobie zaprosić odpowiedź naszego przedstawiciela Waszej Gazety”.

Na zebraniu, w którym wziął udział przedstawiciel Komitetu Dzielnicowego PZPR tow. Witczak i przedstawiciel „Gazety Poznańskiej”, dokonano szczegółowej analizy zarzutów przedstawionych przez mało i średniorolnych chłopów. Po ożywionej dyskusji nad planem usunięcia niedociągnięć, w której zabierali głos tow. Jankun, Majewski, sekr. Pod-

stawowej Organizacji Lewicki, Chmielewski i inni — postanowiono:

1 zwrócić baczniejszą uwagę na pracę oddziałów powiatowych Banku Rolnego, przez wysyłanie częstszych inspekcji i zaostreżenie kontroli;

2 zorganizować pracę tak, aby jak najbardziej ułatwić mało i średniorolnym chłopom korzystanie z kredytów państwowych;

3 dokonywać wnikliwych analiz stopnia wykorzystania kredytów i robić w odpowiednim czasie przerzuty na te powiaty, w których zapotrzebowanie na kredyty jest większe;

4 nawiązać jeszcze ściślej, szą współpracę z organizacją partyjną i Związkiem Samopomocy Chłopskiej w gromadach wiejskich, aby przez wspólną akcję uświadamiającą przyczynić się do szybkiego rozprowadzenia kredytów wśród mało i średniorolnych chłopów;

5 dopilnować, aby do każdego chłopca wysłana była upomnienia przedtem sprawdzone, czy istotnie rolnik już nie zapłacił należnej raty;

6 wysyłając nakaz płatniczy zaznaczyć na nim wysokość raty i rodzaj zadłużenia. Jednocześnie organizacja partyjna zobowiązała się do ściśłego kontrolowania należnych na poszczególnych towarzyszy zobowiązań.

M. Gryfin

Trzeba, by wszystkie instytucje krytykowane na łamach prasy i organizacje partyjne odpowiedzialne za te instytucje, rozpatrywały krytykę na swoich posiedzeniach i zawiadamiały prasę o tym, jakie wnioski wyciągnięto z tej krytyki.

(Z uchwał Plenum KW PZPR w Poznaniu)

Musieliśmy

Zarząd Miejski — Zielona Góra. Czekamy na odpowiedź na list z dnia 26. 10. br. w sprawie oświetlenia ulic i z dnia 3. 11. br. w sprawie re-peracji dachu przy ul. Daszyńskiego 8.

Centr. Zarz. Przem. Fermentac., Warszawa. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi na list z dnia 3. 11. br. w sprawie niewykorzystanych kredytów na urządzenia socjalne w Browarze Lubuskiej Wyt. Win.

Wojew. Zarz. ZSCh. Co słychać ze świetlicą gromady Dobryń w pow. gubińskim, zajętej na mieszkanie prywatne. List z dnia 27. 10. bm.

Śladami naszych listów

Repatriant otrzymał mieszkanie

Wskutek naszej interwencji repatriant ob. Czerniawski, zam. w Międzychodzie otrzymał mieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni.

Nowy punkt rozdzielczy mleka

Swego czasu opublikowaliśmy list Czytelnika ze Staroleki, który w imieniu mieszkańców dzielnicy prosił o interwencję w utworzeniu nowego punktu rozdzielczego mleka. Jak się dowiadujemy w Ubezpieczalni Społecznej, Centrala Mleczarsko-Jajczarska wyraziła zgodę na utworzenie

punktu rozdawnictwa mleka przy ul. Starolekiej, obok fabryki „Stomil”.

Nie będzie już szkód w rybołowie Obry

W sprawie zatrucia ryb w rzece Obrze ściekami miasta Kościana, o którym to wypadku doniósł jeden z naszych Czytelników, Urząd Wojewódzki donosi, że Starostwo Powiatowe w Kościanie zostało zobowiązane do przeprowadzenia dochodzeń i wydania zarządzeń zapobiegawczych. Niezależnie od powyższego stanu rzeczy, ze względu na szkody w rybołowie sprawę skierowano do Inspektoratu Rybnego.

żek szkolnych dla swych dzieci. Na pismo nasze skierowane do Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że Zakłady przychyliły się do powyższej prośby i dzieci ob. Leksza otrzymały podręczniki.

W Sobótce będą wyświetlane filmy

Mieszkańcy Sobótki w powiecie Ostrow Wlkp. żalili się, że w wiosce ich nie wyświetla się żadnych filmów. W odpowiedzi na nasz list „Film Polski” donosi, że Sobótka została włączona w plan marszruty kina ruchomego nr 16.

Nagany dla biurokratów

Ubezpieczalnia Społeczna informuje, że po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie zażalenia ob. B. Wiewióra, udzielono nagany urzędnikowi za niewłaściwe zachowanie się i pouczone go o konieczności grzecznego i uprzejmego traktowania interesów.

W odpowiedzi na felieton pt. „Ach, ta biurokracja”, w którym podano krytykę I Urzędu Skarbowy w Gorzowie Wlkp. za wysłanie jednemu z Obywateli zaświadczenia po upływie 3 miesięcy od wystawienia go przez urząd, Izba Skarbowa w Poznaniu stwierdziła, że winę za powyższy stan rzeczy ponosi pracownik, który nie dopilnował szybko wysłania zaświadczenia.

Izba Skarbowa ostro zganiła powyższe postępowanie i udzieliła pouczenia, aby tego rodzaju sprawy załatwiane były w miarę możliwości odręcznie...

Remont budynku został przeprowadzony

Stan budynku Zarządu Miejskiego w Poznaniu, — Splawie nr 10, zagrażał życiu i zdrowiu lokatorów, którzy zwrócili się do naszej redakcji z prośbą o interwencję w przeprowadzeniu remontu. Obecnie Wydział Bezpieczeństwa Budowlanego i Pożarowego polecił Zarządowi Nieruchomości Miejskich przeprowadzenie natychmiastowego remontu budynków.

Listy Czytelników

Bogacz wiejski ob. Głowacki wyryskuje robotników

Od marca br. pracowałem w charakterze pracownika rolnego u bogacza wiejskiego Antoniego Głowackiego we wsi Natęcza, gmina Szamocin w pow. chodzieskim. Miałem otrzymywać miesięcznie 3 tys. zł. Skończyło się jednak na tym, że za cały okres otrzymałem tylko 6.700 zł, jeden komplet bielizny i parę butów.

Warunki w jakich pracowałem były tragiczne. Zona ob. Głowackiego wydzierała mi chleb twierdząc, że „trzeba mało jeść, bo chleb jest drogi, a pieniądze płyną jak woda”. W mieszkaniu są dwa wolne pokoje, mimo to jednak musiałem spać nad oborą. Gdy powiedziałem kiedyś, że jest już zimno, gospodarz powiedział mi, abym zbił sobie z drzewa koryto, nalożył do niego gnoju końskiego i w tym spał, to będzie mi ciepło.

Gdy zachorowałem i przebywałem w szpitalu odwiedzała mnie moja gospodyni, nie dlatego jednak, aby mi coś przynieść a dlatego tylko aby wyciągnąć mnie jak najprędzej ze szpitala do pracy. Bieliznę prali mi sąsiedzi, gdyż gospodyni mojej, praca ta nie odpowiadała.

Szykanował mnie również syn gospodarza Tadeusz — student medycyny, który będąc w domu naganiał mnie stale do roboty.

Chcę dodać jeszcze, że ob. Głowacki posiada 25 świń, dwa konie i 5 sztuk bydła.

Proszę redakcję o wykorzystanie powyższych faktów.

Mieczysław Janik.

OD REDAKCJI. Komentarz zbyteczny. Sprawę przekazujemy z prośbą o niezwłoczne rozpatrzenie — Komitetowi Gminnemu PZPR w Szamocinie, Inspektorowi Pracy i Zw. Zaw. Prac. i Rob. Rolnych.

Mieszkanie czy łaźnia?..

Jestem wdową po robotniku, zajmuję mieszkanie w budynku Zarządu Miejskiego w Gnieźnie przy ul. Garbarskiej 6. Dziurawy dach jest przyczyną że w razie deszczu, mieszkanie to za-

mienia się w łaźnię z natryskiem. Liczne komisje oglądały mieszkanie, członkowie ich kiwali jednak tylko głową i na tym się skończyło.

Waszyńska.

OD REDAKCJI. Może by skończyć się oględzinami, a przystąpić do konkretnej pracy.

Dziecko robotnika zmarło z braku natychmiastowej opieki lekarskiej

W dniu 27 listopada br. robotnik Ignacy Lorenc zam. w Wolsztynie uczwał telefonicznie lekarza dr. K. do chorego półrocznego dziecka. Dr. K. z powodu wykładu z ZSCh odmówił udzielenia pomocy, wobec czego ob. Lorenc zmuszony był do szukania innego lekarza.

Z kolei wezwał lekarza dr. Sm. z Wolsztyna. Zapisał on już w ub. tygodniu dziecku lekarstwo,

którego jednak nie można było uzyskać w aptece w Wolsztynie. Zająca w szpitalu dr. Sm. nie pozwoliła opuścić ciężko chorego, a tym samym udzielił pomocy dziecku ob. Lorenc. Dr. Sm. poradził zatem przynieść dziecko do szpitala.

Ob. Lorenc udał się do trzeciego lekarza w Wolsztynie dr. Sw. u którego przy drzwiach wejściowych dowiedział się, że doktora nie ma w domu. Jednak męski głos zapytał czy jest członkiem Ubezpieczalni Społecznej.

Idąc zatem w myśl wskazówek lekarza dr. Sm., ob. Lorenc udał się z dzieckiem do szpitala, gdzie jego już nie zastał. Dziecko po kilku minutach zmarło na rękach nieszczęśliwego ojca. K. T.

OD REDAKCJI. Wydaje się nam, że przy trzech lekarzach można w Wolsztynie zaplanować pracę w ten sposób, że w razie nagłych wypadków pomoc lekarska będzie zapewniona.

Sprawę przekazujemy miejscowemu Komitetowi PZPR i Ubezpieczalni Społecznej do wyjaśnienia.

Bolączki referenta

Obywatel Łątkowski ucieczył się bardzo, kiedy we wrześniu br. Okręgowa Rada Związków Zawodowych zaangażowała go jako referenta kulturalno — oświatowego PRZZ w Gostyniu.

Przed nowym referentem rozciągnęły się szerokie perspektywy działalności. Pracy na tym odcinku nie brak było w Gostyniu

Jednak nie samym powietrzem człowiek żyje, toteż nie mało zdziwił się młody referent, kiedy w miesiąc później a więc 14 października zamiast pensji przysłało mu... zaangażowanie z dniem 15 października br.

Znowu czekał miesiąc, lecz gdy i tym razem pensja „przeszła mu koło nosa” — wystosował jedno pismo, potem drugie, a oprócz tego 6 razy zwracał się telefonicznie do Okręgowej Rady zapytania, dlaczego nie przysyła mu pensji. Tłumaczeń ORZZ było kilka: twierdono, że KP PZPR bez ich wiedzy zatrudnił referenta, że PRZZ zapożyczyło ich zawiadomiła, to znów, że narazie pensji nie mogą mu przysłać, gdyż brak dotacji itd.

Minął październik, listopad. Referent coraz rzadziej telefonował do ORZZ. Do Powiatowej Rady ZZ przysłało co miesiąc listy wypłat, w których daremnie szukał on swego nazwiska.

Przewodnicząca PRZZ powiedziała mu, że ma czekać, więc referent czeka i ma bloga nadzieję, że jednak w grudniowej liście wypłat ujrzy swoje nazwisko.

My mamy nadzieję, że na wyjaśnienie tej sprawy nie będzie mu czekać tak długo, jak ob. Łątkowski na swoją pensję. Mamy także nadzieję, że biurokracy mieszkający się do tej sprawy to stanie zdemaskowany i odpowiednio ukarany.

Konrad.

Bezpłatna Poradnia Prawna

Ob. Horak Wł. Leszno. Radzieckie podręczniki szachowe można nabyć w księgarni Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej „Współpraca” w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej (obok hotelu Continental).

Z. B. Poznań. Wszelkich informacji w sprawie kursów w Wydziale Oświaty dla Dorosłych przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego Poznań, ul. Zwierzyniecka 20.

A. M. Należy się zwrócić po informacje do Wydziału Oświaty Rolniczej przy Urzędzie Wojewódzkim.

C. Z. Leszno. Podajemy adres: Wydział Oświaty dla Dorosłych przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego Poznań, ul. Zwierzyniecka 20.

Reprezentanci Polski. Dziękujemy serdecznie za pozdrowienia przesłane z obozu kondycyjnego w Czerwieńsku.

Ob. St. J. Kalisz. Za słowa uznania dziękujemy. Prosimy o współpracę.

Ob. St. Złoty, Ostrow. Jak wyżej.

Ob. Szymiet Jan. Ponieważ baraki są sprzedawane w drodze publicznych licytacji lub przetargów ofertowych. Jak wyjaśniam nam Okręgowa Rada Likwidacji Instytucji i przedsiębiorstw państwowych mają prawo do składania wniosków o wyłączenie ze sprzedaży obiektów, niezbędnych dla potrzeb w/w instytucji, co wobec dużego zapotrzebowania, zwłaszcza na baraki, ma zawsze miejsce, wskutek czego możliwość nabycia baraku przez osoby prywatne lub organizacje społeczne, którym nie przysługują prawa pierwszeństwa nabycia, jest minimalna. Konkretnie informacje można otrzymać w RUL w Poznaniu, ul. Grottegera 13.

Porady PRAWNE

płatnej obrony z urzędu. (Będzie przydzielony adwokat, który wam sprawę załatwi).

Ob. J. Pniewski, Poznań. Za niewłaściwe wykonanie pracy i powstałe szkody odpowiada firma prowadząca remont.

S. N. Wilda. Należy zaskarżyć sublokatorów przed Sądem Grodzkim w Poznaniu o to, aby wstawili sobie podliczniki.

Stały Czytelnik J. B. Przepsy budowlane nie pozwalają na wy prowadzenie rury kominowej przez okno.

Stały Czytelnik „Gaz. Pozn.”. Macie rację — zwróćcie się do Wydziału Kwaterunkowego (ul. Zwierzyniecka 17) a Wydział Kwaterunkowy przeniesie te same osoby na jeden wspólny pokój. Możecie to przeprowadzić za pośrednictwem Komitetu Blokowego.

Waldemar K. Czarnków. Nie znając sprawy, nie możemy w tej kwestii udzielić odpowiedzi, skoro jest już rozpatrywana przez Sąd. Jeśli administrator

nie przedłożył do wyciągu pełno mocnictwa, to wystąpienia jego nie mają sensu prawnego. Nie stety, nie znamy treści pozwu, nie możemy więc nie więcej po radzić.

Bezpłatna Poradnia Prawna

Przypominamy, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej” znajduje się Bezpłatna Poradnia Prawna, z której mogą skorzystać wszyscy nasi Czytelnicy.

Radca prawny urzęduje w Dziale Listów i Interwencji, przy ul. Kanarska 8/9 w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 15 do 16.

8-krotnie wzrosła produkcja w odlewni „Pila” w ciągu 2 lat

Dyrektor - robotnik cieszy się zaufaniem całej załogi

Jednym z czołowych zakładów produkcyjnych w Pile jest odlewnia żeliwa „Pila”. Zakład ten od r. 1946 wykazuje co miesiąc wzrost produkcji i stale zwiększanie wydajności pracy, przy tej samej ilości pracowników. W okresie odbudowy fabryki produkcja miesięczna ulegała wahaniom, ale już od stycznia 47 r. zaczęło się planowe odlewanie części maszyn rolniczych. Od 66 ton miesięcznej produkcji wzrosła ona w końcu roku 1947 do 245 t miesięcznie. Rok 1948 zamknięto produkcją 451 ton. W październiku br. odlano 457 t, wykonując 108 proc. planu.

Dzięki uprzejmości dyrektora tow. Br. Lewandowskiego miałem okazję zamienić kilka słów z czołowymi pracownikami „Pili”, przy ich warsztatach. Sam dyrektor, przed dwoma miesiącami jeszcze odlewnik w jednej z fabryk w Grudziądzu, żałował, że nie może z braku czasu zapoznać mnie osobiście z przebiegiem pracy. Daj mi jednak doskonałego przewodnika w osobie tow. Kidy, kierownika personalnego, cieszącego się podobnie jak i dyrektor zaufaniem całej załogi.

Zaczynając od działu mechanicznego, poznajemy najpierw starego fachowca mistrza tow. J. Pawlińskiego. Opowiada o pracy swych kolegów.

— Ci ludzie i te maszyny to jedno — mówi — oni je wyremontowali, oni dbają o nie. Odlewnia nie jest w stanie zarzucić nas materiałem do obróbki.

Wszyscy pracują dobrze — opowiada dalej. — Gdybym miał wylczyć najlepszych pracowników, byłbym w kłopotcie, bo i Wójcik, i Szumny, Mores, Witkowski... zresztą nie będę wylczył. U nas jest dyscyplina i chęć do pracy. Brak nam jedynie dobrych motorów, a podobno w urzędach likwidacyjnych jest ich pod dostatkiem.

Po drodze do odlewni spotkaliśmy sędziwego mistrza mo-

delarni tow. Burgemeistra, re-emigranta z Fancji, który mimo swych 80 lat nie da się nikomu w pracy wyprzedzić. Dzięki jakości modeli, wykonanych pod jego kierownictwem „Pila” ma bardzo mały odsetek strat. Odlewników zastajemy w momencie naplania form. Czarne twarze, ozdobione blaskiem płynącego żelaza, wyglądają jak posągi. Każdy z nich śpieszy się, bo odlew nie znośi „wychłodzo-

nego żaru”. Inni znów przygotowują formy.



Nad jedną z form zastajemy tow. Fr. Laska, przewodnika pracy na odlewni. Młody, o wesołych oczach, wyglądających z zakopconych powiek, rzuca:

— W ubiegłym miesiącu — mówi uzyskałem 160 proc. normy. Ale jestem pewien, że razem z „koleżką” — tu przedstawił nam swego partnera tow. St. Wójcika — w grudniu uzyskamy lepsze wyniki.

Zegnaliśmy odlewników i udajemy się do rdzeniarni, prosząc

mistrza tow. Wróblewskiego, żeby pozdrowił w imieniu „Gazety Lubuskiej” wszystkich „giserów”.

W rdzeniarni pracują prawie same kobiety. Poznajemy dwie Janiny — tow. Tarasiewicz i tow. Mostowską. Z pracy są zadowolone. Narzekają jedynie, że za mało roboty. „Moglibyśmy więcej zrobić — powiedziała tow. Tarasiewicz. — Sprawne ich ręce fabrykują jeden rdzeń po drugim.

Po drodze przechodzimy obok „człowieka najwyższej postawionej”, bo siedzącego na górze w wypustu do pieców. Jest nim tow. S. Szulga, od którego pracy zależy jakość spływającego dołem żelwa. Pracuje w „Pile” od 1945 r.

L. Budzyński

Trzeba usprawnić działalność Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych

Przed kilku dniami odbyło się w Pow. Radzie Zw. Zaw. w Gorzowie posiedzenie przewodniczących Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych przy zakładach pracy na terenie Gorzowa. W posiedzeniu uczestniczył delegat PKO z Poznania tow. Zbo-

rowski, który omówił obszerne znaczenie Kas oraz sposób ich prowadzenia pod względem administracyjnym i finansowym. Pouczył również zebranych o sposobie przeorganizowania na PKZP istniejących jeszcze w niektórych zakładach Kas weajemnej pomocy, które powinny być zlikwidowane.

W myśl nowych przepisów miesięczna składka do PKZP nie może przekraczać 1 proc. od uposażenia brutto, a pracownicy, którzy chcą oszczędzać większe sumy, mogą składać na indywidualne książeczki oszczędnościowe.

Przewodniczący Pow. Rady Zw. Zaw. tow. Horbach stwierdził, że Rady Zakładowe na swych posiedzeniach i zebraniach za mało uwagi poświęcają sprawom Kas Zpomogowo-Pożyczkowych, nie doceniając ich znaczenia. Nie interesują się również właściwym przydzielaniem zapomóg. Powinny czuwać nad tym koła związkowe, organizacje partyjne i Rady Zakładowe. W niektórych zakładach pracy fundusz zapomogowy akcji socjalnej nie jest przelewany na konto PKZP

danego zakładu, a referenci socjalni nie chcą tego uczynić nawet na interwencję Odziału Zw. Zaw. Stan taki jest niedopuszczalny i dowodzi o braku znajomości przepisów oraz nieodpowiedniości ustosunkowania się referentów socjalnych do Kas.

Pow. Rada Zw. Zaw. zainteresowała się zakładami działającymi opieszale lub niechętnie po tej linii, co niewątpliwie przyczyni się do właściwego odprowadzania funduszy zapomogowych. (Dej)

Sklepy spółdzielcze w pow. rzepińskim powinny także sprzedawać artykuły rolnicze

Powiat rzepiński o strukturze wybitnie rolniczej, posiadając szeroko rozwiniętą sieć placówek spółdzielczych GS i ZSCh, zaopatrujących rolników w artykuły przemysłowe. Sklepy te nie wwiązują się całkowicie z nałożonych na nie zadań.

Stają bolączką jest zaopatrywanie robotników i pracowników umysłowych w produkty rolnicze pierwszej potrzeby jak: warzywa, groch, kasza itp., których w sklepach spółdzielczych nie ma.

Tłumaczenie się niektórych kierowników spółdzielni, że chłopci towaru tego nie kupują, gdyż posiadają go pod dostatkiem, jest co najmniej nie poważne, gdyż ze sklepów spółdzielczych korzystają nie tylko chłopci ale i robotnicy, a przecież zadaniem spółdzielni m. in. jest prowadzenie odpowiedniej wymiany towaro-

wej między miastem a wsią. Stan ten należy jak najszybciej zmienić i wpłynąć na kierowników sklepów, aby zaopatrywali się w produkty rolne tym bardziej, że jest ich w PZGS-ach w Rzepinie dosyć. Zaoszczędzi się przez to światu pracy wiele kłopotu i daremnego biegania po sklepach. (Bak)

Młodzież zielonogórska gwiazdzistą sztafetą uczci 70-tą rocznicę urodzin Tow. Stalina

W związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina młodzież zielonogórska organizuje gwiazdzistą sztafetę, która przyniesie do Poznania meldunki z miejscowych zakładów pracy, szkół, miasteczek, gmin i gromad.

13 bm. w wszystkich gminach odbędą się koncentracje młodzieży ze wszystkich gromad. Masówka centralna odbędzie się 14 bm. w Zielonej Górze w czasie której przybywać będą sztafety z meldunkami z poszczególnych gmin. Gwiazdzista Sztafeta z Zielonej Góry po zakończeniu masówki centralnej wyruszy przez Sułechów, Wolsztyn, Grodzisk do Poznania, przynosząc z sobą pozdrowienia i meldunki o podjętych zobowiązaniach z

Elektrowni Okręgowej wyty powano na zjazd ob. ob. Malickiego, M. Wichniarza, Tomaszewicza, Kiedrowicza, M. Szymczaka i K. Oleksiaka. Następnie pracownicy przyjęli gorącymi oklaskami projekt rezolucji, w której wysunęto szereg zobowiązań z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa towarzyszą J. Stalina.

Pracownicy Podokręgu gorzowskiego zobowiązali się m. in. zwiększyć wydajność pracy przez zastosowanie współzawodnictwa pracy na wszystkich odcinkach, wzmocnić racjonalizatorstwo i nowatorstwo wśród pracowników terenowych, wprowadzić współzawodnictwo w biurach i transporcie, przekroczyć plan oszczędnościowy o co najmniej 20 proc. Ponadto zobowiązali się zelektryfikować ponad plan jedną wieś i 4 szkoły podstawowe w Kłodawie, Podjeżminie, Łupowie i Stanowicach oraz poszerzyć przepustowość warsztatów transformatorowych.

Kierownictwo Podokręgu Sieciowego i Zespołu Elektrowni zobowiązało się przeprowadzić co najmniej 3 kursy szkolenia monterskiego na poziomie czeladniczym.

H. Borowski

Zezem

„Piszcze zaoilenia”

Godzienie setki ludzi pracy, przyjeżdżających koleją do zajęć w fabrykach zielonogórskich, skarży się na wielki tłok, panujący przy budce biletowej. Pociągi ranne, przychodzące z Czerwienki i Nowej Soli przywożą masę ludzi i młodzieży szkolnej. Szczególnie w dni targowe panuje tu nieopisany tłok, czego najlepszym dowodem jest, że do pobliskiej fabryki robotnicy przychodzą niejednokrotnie z 15 minutowym opóźnieniem.

Na uwagi zwrócone biletowemu przez zirytowanych tłokiem robotników pada stale ta sama odpowiedź: „piszcze zaoilenia”!

DOKP powinna jak najszybciej zainteresować się tą sprawą. Tym samym stacja kolejowa w Zielonej Górze przestanie być świadkiem urągania i docinków pod adresem personelu PKP.

Drugie wejście jest, nie będzie więc z tym kłopotu. (Sz)



Dziś wtorek 13 grudnia 1949 roku
Jutro środa 14 grudnia 1949 roku
Teodora — Stawobora

ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWLAŃSKA
TEL 353

Ważniejsze nry telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 500
Milicja Obywatelska 555 i 866
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 508
Karetka Pogotowia PCK 300
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 932
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900

Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 20—330
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr 44-330

REMONT SIEDZIBY ZARZĄDU POW. ZMP.

Przed kilku dniami PPB rozpoczęło remont budynku Zarządu Pow. ZMP, którego koszt obliczono na 3,5 mil. zł. Remont przewiduje zmianę podłóg, uzupełnienie instalacji świetlnej, kanalizacji oraz wytykowanie i wymalowanie ścian.

ZEBRANIE KOMITETU PRAC DORYWCZYCH

Dnia 13 bm. o godz. 12 odbędzie się w sali Starostwa Pow. zebranie Komitetu Prac Dorywczych celem zaplanowania prac „Służba Polsce” na rok 1950.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Aliszer Nawoi”
GORZÓW — „Capitol”
„Wyspa bezimenna”
GORZÓW — „Słońce”
„Wielka nagroda”
KRZYŻ — „Polonia”
„Jasna droga”
MIĘDZYZRZECZ — „Świt”
„Rodzina Artamonowych”
ŚLUBICE — „Piast”
„Młoda gwardia” I ser.
SULECIN — „Lech”
„Urwis Gawroche”
WITNICA — „Kometa”
„Trójka trefi”
PILA — „Zorza”
„Siostra lokaja”
WSCHOWA — „Hel”
„Moje uniwersytety”

ZSCh umorzy małopolnym chłopom

należności za pomoc przednowkową w r. 1948

W celu przyśpieszenia chłopom z pomocą w okresie przednowkowym Polskie Zakłady Zbożowe przydziałały wiosną 1948 r. zboże na skrypty dłużne, z terminem zwrotu do dnia 31. 12. 1948 r.

Powiat gorzowski również korzystał z tej akcji, i część zboża zwrócił w terminie, pozostała jednak jeszcze należność wynosząca ponad 34 ton.

Ze względu na zakończenie

Kurs sklepowych dla gminnych spółdzielni ukończyło 38 osób

Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu zorganizowała niedawno w pow. międzychodzkiem kilkunastodniowy kurs przeszkoleniowy dla sklepowych GS z całego powiatu. Program kursu obejmował m. in. postawę społeczną sklepowych, organizację pracy w sklepie, wczuwanie się w potrzeby członków spółdzielni i obowiązki sklepowych w rozpowszechnianiu czytelnictwa.

Kurs taki był od dawna oczekiwany, gdyż wielu sklepowych mimo długoletniej praktyki posiadało poważne braki w odnośnieniu się do klienta. Kurs zakończył się dyskusją, w której zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy, dzieląc się swymi doświadczeniami z codziennej pracy. Na wszystkie wątpliwości i pytania odpowiadał kierownik kursu ob. Szewczyk.

Kurs, prowadzony na dość wysokim poziomie, ukończyli wszyscy uczestnicy w liczbie 38 z wynikiem dobrym. (Z-i)

Sylwetki ludzi pracy

Tow. Czesław Nowik

Coraz więcej robotników spotykamy na kierowniczych stanowiskach czy to w naszym przemysle lub też w instytucjach społecznych, i handlowych. Rzadko jednak śledzi się bieg pracy na odcinku powierzonym takiemu robotnikowi.

W lipcu br. powierzono odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego Pododdziału Zw. Zawo-

dowego Pracowników Przemysłu Spożywczego w Zielonej Górze tow. Czesławowi Nowikowi, byłemu strażnikowi Zakładów Państwowych Monopoli Spirytusowego.

Tow. Czesław Nowik pochodzi z rodziny robotniczej. Ukończył szkołę powszechną, a warunki materialne w Polsce przedwojenowej nie pozwoliły mu dalej się kształcić. Wywieziony przez faszystów niemieckich na roboty do Niemiec, pracował tam ciężko pod strażą jako robotnik przy budowie fabryki. W lipcu 1949 r. powołano tow. Nowika na stanowisko przewodniczącego Zw. Zaw. Spożywców w Zielonej Górze, który objął tę placówkę w stanie całkowitego rozkładu.

Mingło o tego czasu kilka miesięcy, a Pododdział ZZ zmienił styl pracy zupełnie. Robotnicy z każdą swoją bolączką zwracają się z całym zaufaniem do tow. Nowika, bo czują w nim człowieka całą duszą oddanego sprawie klasy robotniczej. Wszelkie usterki i niedomagania na zakładach pracy, krywdzące niekiedy robotnika, likwiduje się prawie, że odroczenie.

Czytaj

prasa partyjna



ODDZIAŁ REDAKCJI
„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr. 3, tel. 400

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 140
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Gospoda Spółdzielcza tel. 300 i 628

ZA BRAK RACHUNKÓW

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przy Radzie Państwa — Delegatura w Poznaniu ukarała Zofię Hojek, zam. w Lubsku, pl. Wolności 8, grzywną w wysokości 40.000 zł za brak rachunków zakupu.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Pocłunek na stadionie”
KROSNO — „Lubuskie”
„Młodość poety”
LUBSKO — „Patria”
„Konik Garbusiek”
SWIEBODZIN — „Riasto”
„Dziewczęta z baletu”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Artika”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Krwawa Vendetta”

Korespondenci robotniczo - chłopski piszą

Nasi najmłodsi koledzy

nie dają się wyprzedzić przez starszych

Członkowie 17 drużyny harcerzy im. Wincentego Pszostowskiego przy Szkole Podstawowej nr 4 na Górczynie prześlali nam następujący meldunek:

Postanowiliśmy uczcić 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza narodu radzieckiego i klasy robotniczej całego świata Generalissimusa tow. Stalina podjęciem następujących zobowiązań:

1. Owinieciem nowym papierem książek w bibliotece szkolnej.
2. Uporządkowaniem i objęciem stałej opieki nad ogródkiem szkolnym.
3. Naprawieniem uszkodzonych pomocy naukowych.

J. Sawicki
korespondent ZHP

„W jednym wypadku winien”

W związku z artykułem „W obu wypadkach winni”, który ukazał się na łamach „Gazety Poznańskiej”, na „Zieleniaku” przeprowadzono dochodzenia, które wykazały, że pracownik „Zieleniaka” zachował się niewłaściwie, nie jak przystoi na pracownika spółdzielczej instytucji.

W stosunku do winnego wyciągnięto zostały daleko idące konsekwencje służbowe.

Jednocześnie wyjaśniam, że nasza Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza sprzedaje jabłka często zmuszona jest wypożyczyć skrzynki za kaucją. Skrzynki są bardzo poszukiwane na rynku tak, że wielu odbiorców woli zrezygnować ze złożonej kaucji i je zatrzymać. Wskutek tego, gdy do naszej Spółdzielni nadeszły ostatnio poważne transporty owoców, zarządzono rygorystyczne ściąganie od klientów skrzynek potrzebnych do dalszego obrotu.

Cyfrы podane przez pracownika odnoszą się do skrzynek niezwróconych przez nieuczciwych naszych odbiorców, którym zostały one wydane za kaucją.

Stanisław Marciniak
korespondent zakładowy

Mieszkańcy Puszczykowa proszą o sklep spółdzielczy

W Puszczykowie, liczącym 7 tys. ludności i to przeważnie pracujących, jest tylko jeden

sklep spółdzielczy — Związku Samopomocy Chłopskiej. Nie jest on w stanie obsłużyć wszystkich mieszkańców Puszczykowa. Dlatego też proszą oni aby Powszechna Spółdzielnia w Poznaniu założyła drugi sklep w Puszczykowie.

Józef Laskowski
korespondent zakładowy

Młodzież szkolna czci 70 rocznicę urodzin

TOW. J. STALINA

W celu uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina ZMP-owcy Liceum im. M. Magdaleny uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się wykonać inwentaryzację sprzętu, znajdującego się na terenie szkoły oraz podnieść poziom nauki przez zwiększenie pilności w pracy. Jednocześnie ZMP-owcy wzywają do naśladowstwa kolegów z innych poznańskich szkół średnich.

T. Kaczmarek
korespondent szkolny

Trajczo Kostow i jego banda

zdemaskowani jako prowokatorzy, szpiegzy, sabotażyści i dywersanci

(Dokończenie ze strony 2)

wem, gdy w roku 1942 aresztowany został przez policję bułgarską. Byłem wówczas bardzo zdziwiony — powiedział świadek — że Kostow otrzymywał znacznie lepsze jedzenie, aniżeli pozostali więźniowie. Trajczko Kostow otrzymywał również dzienniki i czasopisma.

Świadek Andrzej Pramatarow, który w roku 1942 służył w wydziale politycznym policji bułgarskiej, zeznał, że w drugiej połowie 1943 r. otrzymał od swego zwierzchnika Pawłowa rozkaz wyjazdu do więzienia w Plewen i przekazania więźniowi politycznemu Iwanowi Bogdanowowi, zwerbowanego przez Geszewa, specjalnej instrukcji, w której zlecano Bogdanowowi, by rozwinął wśród więźniów politycznych propagandę przeciwko linii partii komunistycznej tj. przeciwko zbrojnej walce z faszystowską żandarmerią i z niemieckimi władzami okupacyjnymi.

Wraz z Pramatarowem do więzienia pleweńskiego wyjechał również główny inspektor wydziału politycznego policji Aleksander Sankow.

Pramatarow spotkał się z Bogdanowem i wręczył mu dyspozycję Pawłowa.

Sankow zakomunikował mi później — oświadczył świadek — że on również wręczył podobne instrukcje przebywającym w więzieniu Trajczko Kostowowi, Iwanowi Maslarowowi, Lazarowi Kolliszewskiemu i Georgi Ganewowi. Później b. współpracownik policji Stoil Draganow powiedział mi — zeznał świadek Pramatarow — że Trajczko Kostow jest agentem policji.

Z kolei sąd przeszedł do przesłuchiwań świadka Jordana Katrandijewa, który w roku 1943 był członkiem Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów)

Jesienią 1943 r. — oświadczył świadek — do KC Partii nadszedł list od Trajczko Kostowa, który w tym czasie znajdował się w więzieniu pleweńskim. W liście tym Kostow wypowiedział się przeciwko zbrojnej walce i ruchowi partyzanckiemu. Oznaczało to, iż był on przeciwny walce z okupantami niemieckimi i żandarmerią bułgarską.

Kostow tłumaczył swą kapitulancą postawę obawą przed terrorem ze strony okupantów niemieckich i żandarmerii. Nasi sojusznicy we froncie patriotycznym — pisał Kostow — przeraża się tego terroru i nasza partia znajduje się w osamotnieniu. Mówiąc o sojusznikach, Kostow oczywiście miał na myśli nie naszych uczciwych sojuszników we froncie patriotycznym — powiedział świadek — lecz zwolenników Muszanowa, Giczewa, Murawiova, Nikoly Petkowa i innych, którzy niejednokrotnie domagali się od KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej zaniechania walki, zlikwidowania ruchu partyzanckiego i rozwiązywania grup bojowych. Jednakże zdecydowana linia bolszewicka, prowadzona przez KC Partii pod kierownictwem swego wodza Georgi Dimitrowa, sparaliżowała akcję Kostowa.

Świadek Christopow - Dymitrow, były naczelnik okręgowego komisariatu policji w Starozagorsku, zeznał, że za pośrednictwem Geszewa związany był z wywiadem angielskim. W marcu 1943 r. — powiedział on — naczelnik wydziału politycznego policji w Starozagorsku, Genco Sawakow, poinformował mnie, iż zwerbował jako agentów policji Borysa Christowa i Nikole Naczewa.

W roku 1942 — zeznał świadek — Pop Dymitrow — dowiedziałem się od Geszewa, że dołożył on wiele starań, by uratować swego tajnego współpracownika Trajczko Kostowa od kary śmierci, podczas procesu przeciwko członkom KC Partii Komunistycznej.

Świadek Iwan Kaluszew, b. dyrektor państwowego przedsię-

wiorstwa spedycyjnego podał szczegóły dotyczące szpiegowskiej działalności oskarżonego Tutewa na rzecz wywiadu brytyjskiego oraz jego szkodnictwo na odcinku transportu. Kaluszew współpracował z Tutewem i od 1935 roku do 1944 roku przekazywał Tutewowi poufne informacje gospodarcze. Za informacje te świadek otrzymywał wynagrodzenie pieniężne.

Wspólnicy Kostowa demaskują swego herszta

Po wywołaniu Bułgarii zarówno oskarżony Tutew jak i świadek Kaluszew wśliznęli się na kierownicze stanowiska. Tutew opowiadał świadkowi, że w łonie Bułgarskiej Partii Komunistycznej istnieje opozycja, na której czele stoi Trajczko Kostow. Opozycja ta postawiła sobie m. in. zadanie sabotażowania gospodarczej polityki Partii i rządów.

„Tutew — zeznaje świadek — zwerbował mnie do dywersyjnej i zdraździeckiej działalności. Wykonując jego zlecenia, powodowałem „zakorkowanie” w ruchu kolejowym i sabotażowałem transporty materiałów budowlanych ze Związku Radzieckiego”.

Świadek Iwan Petrow, b. dyrektor przedsiębiorstwa „Bołgar — Plod — eksport” złożył zeznania, w których przedstawił Tutewą, jako szpiega angielskiego i szkodnika.

Świadek Piotr Petrow, który pracował w związku przemysłowym, zeznał, że oskarżony Gewrenow sabotażował zarządzenia władz i prowadził nagonkę antyradziecką. Gewrenow nie ukrywał, że dążył do wydania Bułgarii na tutejsze imperialistów. Podobne zeznania o oskarżonym Gewrenowie złożyli również świadkowie Dymitr Bakalow i Atanas Niebolew. Niebolew zaznaczył, że w sierpniu 1948 roku Gewrenow odwiedził świadka, aby wciągnąć go do antypaństwowego spisku. Gewrenow przedstawił świadkowi program spiskowców i podkreślił, że na czele organizacji spiskowej stoi Trajczko Kostow.

Na tym zakończyło się sobotnie posiedzenie sądu.

Firma Składy Papieru i Tektury St. Dolewski P.Z.P. w Ilkwidacji w Poznaniu, ul. Przemysłowa 25, ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż samochodów i przyczep do samochodów a mianowicie:

1. Samochód ciężarowy trzytonowy, otwarty marki „Citroen” nie na chodzie.
2. Samochód osobowy Adler-Junior nie na chodzie.
3. Przyczepa 4-kołowa 1,5 tony do ciągników wolnobieżnych otwarta, zużycie ca 50 proc.
4. 2 przyczepy 2-kołowe, 1-tonowe, kryte, pounrowskie, zużycie ca 40 proc.
5. Przyczepa 2-kołowa otwarta 1-tonowa, pounrowska, zużycie ca 40 proc.

Samochody i przyczepy zostaną sprzedane więcej oferującemu. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zakup samochodów i przyczep” bez znaków szczególnych należy składać pod wyżej podanym adresem w biurze w godz. 9—15 w terminie do dnia 19 grudnia 1949 r. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 grudnia 1949 r. o godz. 11.

Wymienione przedmioty można oglądać codziennie w godz. od 9—15 (w soboty od godz. 9—13) przy ul. Przemysłowej 25.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Zakłady H. Cegielski w Poznaniu, ul. Daszyńskiego 136 Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż:

1. samochodu D.K.W. typ F 7-700 z ogumieniem — wymagający naprawy;
1. samochodu osob. D.K.W. typ 1939 bez ogumienia — wymagający naprawy;
1. samochodu ciężarowego „Vomag” wrak 6-cio cylindrowy 160 K.M. typ 6 L.R. bez ogumienia;
1. motocykla „Blackburn” 300 cm³ z przyczepką wymagający naprawy.

Przedmioty podlegające sprzedaży oglądać można codziennie w garażu n. Zakładów od godziny 10—11. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach pod w/w adresem do dnia 15. XII. 49 r. w Biurze Sprzedaży.

Zakłady zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru ofert.

OGŁOSZENIA

do wszystkich pism
PRZYJMUJE

Biuro **RSW „PRASA”**
Ogłoszeń
KANTAKA 8/9 — TELEFON 529-31

Do wszystkich Prenumeratorów wydawnictw RSW „Prasa”

Od 1 stycznia 1950 r. zostaje wprowadzona prenumerata płatna z góry za wszystkie nasze wydawnictwa. Najpóźniej do dnia 24. XII. 1949 r. należy dokonać przedpłaty na m-c styczeń 1950 r. Dla uniknięcia wstrzymania dostawy naszych wydawnictw zwracamy się do wszystkich naszych prenumeratorów o regulowanie należności i dokonanie wpłat na m-c styczeń w wyżej wymienionym terminie.

Delegatura RSW „Prasa”
Wydział Kolportażu

RADIO

na wtorek, dnia 13. 12. 1949 roku
12.04 Dziennik; 12.50 Przegląd prasy poznańskiej; 14.00 Z życia Węgier; 14.40 Audycja „Siłba Polse”; 14.55 Audycja dla chórków popołudniowych; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.00 Dziennik; 16.00 Z kraju i świata; 19.15 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik; 22.00 Poznański dziennik wieczorny; 22.10 Wielkopolska buduje — reportaż; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Centrala Przemysłu
Ludowego i Artystycznego
Ekspozytura Rejonowa
w Poznaniu
tel. nr 19-48
zawiadamia
mieszkańców
m. Poznania
o otwarciu
w dniu 10 grudnia br.
sklepu
reprezentacyjnego
przy Placu Wolności nr. 11
pod arkadami przy
Gospodzie Robotniczej

Kobiety

do prac magazynowych przyjmie natychmiast

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane

ul. Grobla 15, pok. 16

Państwowy Przemysł Mięsny

Wydział Dystrybucji

Oddział Obrotu Towarowego, Poznań, Chelmońskiego 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18

szkolenie 10. Tel. 74-18